



STOWARZYSZENIE GMIN UZDRAWISKOWYCH RP

33-380 Krynica-Zdrój, ul. Czarny Potok 27/24

tel. 18 477-74-50

www.sgurp.pl, e-mail: biuro@sgurp.pl

Krynica-Zdrój, dnia 23 maja 2024 r.

SGURP.107.05.2024

Pan
Dariusz Klimczak
Minister Infrastruktury
Warszawa

Dot: urealnienia jednostkowych stawek opłat za usługi wodne, w odniesieniu do produkcji napojów.

Od dłuższego już czasu Stowarzyszenie Gmin Uzdrawiskowych RP z siedzibą w Krynicy-Zdroju skupiające gminy uzdrawiskowe w całym kraju stara się zwrócić uwagę na problem urealnienia jednostkowych stawek opłat za usługi wodne, w odniesieniu do produkcji napojów. Staramy się także zaproponować taką redystrybucję wniesionych przez przemysł rozlewniczy opłat, która uwzględniałaby w podziale tych środków gminy uzdrawiskowe, ponoszące ogromne nakłady na: ochronę środowiska (budowa oczyszczalni ścieków, kanalizacji, wodociągów), utrzymanie dróg, zmniejszenie hałasu, poprawę bezpieczeństwa drogowego (konieczność przebudowy dróg, budowa chodników itp.).

Wielokrotnie zwracaliśmy uwagę, że eksploatacja wody w uzdrawisku przez firmy rozlewnicze i wywóz ogromnej ilości tej wody TIR-ami, powoduje olbrzymi dyskomfort w leczeniu i wypoczynku, a także wiąże się z wieloma innymi uciążliwościami typu: obniżanie lustra wody, zanik wody w studniach wierconych i kopanych, degradacja środowiskowa otoczenia, konieczność przyjęcia do oczyszczania tzw. wody popłucznej z linii rozlewniczych, konieczność szybkiej budowy wodociągów lub okresowego dowozu wody, szczególnie tam gdzie na skutek nadmiernej eksploatacji wody przez rozlewnie następuje zanik wody w studniach przydomowych, nadmierny hałas wywołwany ruchem ciężkich samochodów, niszczenie dróg i parkingów przez samochody ciężarowe TIR.

Analizując jednostkowe stawki opłat za usługi wodne, zawarte w Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 26 października 2023 r. w sprawie jednostkowych stawek opłat za usługi wodne uważamy, że są one nieprawidłowo skonstruowane, bowiem absolutnie nie uwzględniają one kwestii celu wykorzystania wody na cele konsumpcyjne (zaopatrzenie socjalno-bytowe) ludności i **faworyzują tych, którzy wykorzystują wodę dla celów produkcyjnych**. Jeżeli bowiem zgodnie z § 5 ust. 1 pkt. 27 i 28 rozporządzenia cena jednostkowa wody do celów poboru, uzdatniania i dostarczania wody oraz odprowadzenia ścieków wynosi **0,115 zł za 1m³** wody, a na podstawie § 5 ust. 1 pkt 4 tego rozporządzenia cena jednostkowa wody do celów produkcji napojów wynosi **0,097 zł za 1m³** wody, to jest to absolutnie niesprawiedliwe rozwiązanie.

Należy zwrócić uwagę, że firma dostarczająca wodę dla mieszkańców dla celów socjalno-bytowych, musi tą wodę poddać kosztownemu procesowi uzdatniania i w rezultacie osiąga za nią w końcowym etapie cenę w **wysokości 5,00 - 14,00 zł za 1m³ wody**.

Tymczasem przedsiębiorca, rozlewający wodę i sprzedający pozyskaną wodę z odwiertu, uzyskuje na rynku cenę w wysokości 1,80 zł – 3,40 zł za jedną 1,5 litrową butelkę. Jak wiadomo z jednego metra sześciennego wody można uzyskać 666 butelek wody (1m³ =1000 l; 1000 l wody : 1,5 l butelka = 666,6 butelek). A to oznacza, że przedsiębiorca uzyskuje na rynku kwotę **od 1 199,00 zł do 2 264,00 zł za 1 m³ wody**, nie ponosząc większych nakładów na uzdatnianie wody niż zakład gospodarki wodnej dostarczający wodę dla ludności.

Co ciekawsze, przedsiębiorca wnosząc opłatę w wysokości 0,097 zł za 1 m³ wody, tak de facto w koszcie produkcji jednej butelki 1,5 wody ma zawartą opłatę w wysokości (to bardzo ciekawe) – **0,00014 zł. (!)**, bowiem 666 butelek 1,5 wody x 0,00014 zł daje ok. 0,097 zł.

Tak więc tak śmiesznie niska opłata od jednej butelki 1,5 l wody, nie jest nawet przysłowiowym tzw. „**wdowim groszem**”, obrazującym totalne ubóstwo osoby, a w tym przypadku przecież mówimy o dużej firmie rozlewniczej, czerpiącej duże zyski z produkcji wody i napojów. Należy w tym przypadku podnieść, że firmy rozlewnicze uzyskują surowiec do produkcji napojów praktycznie za darmo (trudno uznać opłatę w wysokości 0,097 zł za adekwatną do wartości surowca).

Aby zorientować się w kwestiach opłacalności działalności rozlewniczej, ponoszonych kosztów i zysków wystarczy prześledzić sprawozdania takich firm rozlewniczych jak: Muszynianka, Ustronianka, Nałęczowianka i wielu, wielu innych.

Takie ustalenie stawek jednostkowych jest nie tylko niesprawiedliwe, ale prowadzi do patologii, bowiem firmy rozlewnicze wykorzystują odwierty z wodą zwykłą nawet do okresowego przepłukiwania linii rozlewniczych, gdyż woda odwiercona i wykorzystywana przez nich jest dużo tańsza niż woda dostarczana przez przedsiębiorstwo gospodarki wodnej.

Nie ma też w tym przypadku mowy o racjonalnym wykorzystywaniu zasobów wodnych, bo przecież przedsiębiorca płaci za 1 m³ tylko 0,097 zł, a gdyby musiał skorzystać z wody od przedsiębiorstwa gospodarki wodnej musiałby zapłacić za wodę do płukania linii rozlewniczej w przedziale 5,00 – 14,00 zł za 1 m³.

To są kuriozalne rozwiązania, które powinny być natychmiast wyeliminowane już tylko w samym odniesieniu do stawek opłat za usługi wodne. Uważamy, że najniższą stawką jednostkową w odniesieniu do wód podziemnych wykorzystywanych do produkcji napojów i wody konfekcjonowanej powinna być stawka w przedziale 8,00 – 10,00 zł za 1 m³ wody. Wówczas w cenie 1 butelki 1,5 l stawka opłaty wynosiłaby 0,012 – 0,015 zł czyli **od 1,2 grosza do 1,5 grosza**. Obciążenie firmy takimi kosztami w żadnym wypadku nie zachwieje rentownością firmy, a przynajmniej w części zrekompensuje gminom i instytucji odpowiadającej za gospodarkę wodną koszty jakie te muszą ponosić, aby utrzymać we właściwym stanie środowisko naturalne. Tłumaczenie, że „celem przedmiotowej opłaty jest ochrona zasobów wodnych i wdrożenie do polskiego prawa zasady zwrotu kosztów usług wodnych, ustanowionej

w art. 9 dyrektywy 2000/60/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 23 października 2000 r. ustanawiającej ramy wspólnotowego działania w dziedzinie polityki wodnej (Dz. Urz. UE L 327 z 23.10.2000, str. 1)” absolutnie nie przekonuje, bowiem ustanawiając te opłaty nie wzięto pod uwagę kwestii związanych z kształtowaniem cen za wodę i ścieki dla mieszkańców. Nie może bowiem być tak, że firma dostarczająca wodę dla mieszkańców i nie uzyskująca żadnych zysków, musi ponosić wyższe opłaty jednostkowe za wodę niż firma rozlewająca wodę i produkująca napoje, która de facto otrzymuje surowiec za darmo.

Równocześnie postulujemy, aby wpływy z opłaty podzielić tak jak to ma miejsce w odniesieniu do opłat eksploatacyjnych pobieranych na podstawie przepisów prawa geologicznego i górniczego, z tą różnicą, że zamiast NFOŚiGW wpływy w wysokości 40 % otrzymywałoby Państwowe Gospodarstwo Wody Polskie, a 60% wpływów otrzymywałaby gmina.

Takie rozwiązanie byłoby choć w części zadośćuczynieniem dla gmin za niedogodności i dodatkowe wydatki, które są ponoszone na utrzymanie infrastruktury komunalnej, drogowej i środowiskowej, tam gdzie funkcjonuje w dużej skali przemysł rozlewniczy powodujący poważne niedogodności dla społeczeństwa.

Z poważaniem

PREZES ZARZĄDU

dr Jan Golba

Do wiadomości:

1. Gminy członkowskie SGU RP
2. a/a